



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Dobrze jest zobaczyć jednocześnie całe nasze życie, a nie tylko jego skrawki – zapewnia ks. Wojciech Drozdowicz, proboszcz parafii w Lesie Bielańskim. Pokazuje wieżę, z której już niedługo codziennie w świat popłynie hejnał: *memento mori*, śpiewany przez Małego Rycerza z Sienkiewiczowskiej Trylogii. Najpierw jednak trzeba będzie posypać głowę popiołem. ■

## ZA TYDZIEŃ

- DZIEŁO BIBLIJNE – co to jest?
- Weź się za siebie w WIELKI POST

## Rozstrzygnięcie konkursu

## Mamy Gości 2007



Uff, rozstrzygło się. Chociaż mieliśmy wrażenie, że przez ostatnie dwa tygodnie, zamiast pisać, odbieraliśmy tylko telefony od Czytelników, głosujących na Gościa 2007.

To oczywiście nie żarzut. Tak duże zainteresowanie konkursem na Gościa 2007 przeszło po prostu nasze wyobrażenie. Ale ogromnie nas ucieszyło. Zwłaszcza że – choć konkurs miał charakter lokalny – w sprawie kandydatur nasi Czytelnicy dzwonili niemal z całej Polski. Prawdziwa „wojna” rozegrała się między zwolennikami s. Jolanty Glapki i małżeństwem Agnieszki i Andrzeja Do-



ARCHIWUM IGN

Agnieszka i Andrzej Domkowie wzbudzi podziw naszych Czytelników swoim poświęceniem osobom najbardziej potrzebującym

mków. Stawka była wyrównana, ale ostatecznie 13 głosów przewagi dało zwycięstwo kierują-

cym domem dla bezdomnych „Betlejem” we Włochach, Agnieszce i Andrzejowi.

– O masz ci los – krzyknęła w słuchawkę pani Agnieszka, którą wiadomość o werdykcie Czytelników zastała w noclegowni dla kobiet, gdzie pełniła nocny dyżur. – Jesteśmy nieco... zaskoczeni. Będziemy musieli jakoś ten tytuł udźwignąć – zadeklarowała.

Wszystkim nominowanym serdecznie gratulujemy. Nagrodę – 2007 zł – przekażemy zwycięzcom w najbliższych dniach. Wśród głosujących rozlosujemy zaś drobne upominki. I już prosimy o podpowiedzi nominacji do kolejnej edycji konkursu.

TOMASZ GOŁĄB

# Sam decyduj, na co idą Twoje podatki



**WSPÓLNIE MOŻEMY NIEŚĆ POMOC!**

## CARITAS DLA WARSZAWY

Gdyby nie pomoc warszawskiej Caritas, w ubiegłym roku ponad 1200 dzieci wakacje spędziłoby w domu. Ale nie zostały, bo wyjechały na kolonie – połączone z programem terapeutycznym – nad morze i w góry. I już cieszą się na kolejne wakacje. Caritas Archidiecezji Warszawskiej prowadzi dla dzieci 5 świetlic socjoterapeutycznych i Klub młodzieżowy. Dla dziewcząt z ubogich terenów rolniczych, które przyjechały do Warszawy szukać pracy, Caritas proponuje mieszkanie i pomoc w zdobyciu zawodu w ramach Bursy Promocji Zawodowej „przystań na Skarpie”. Do młodych skierowany też jest program pomocy stomatologicznej „Śmiej się śmiało”. Niepełnosprawni mogą skorzystać z cyklicznych warsztatów pomagających w znalezieniu zatrudnienia, do ich dyspozycji jest też doradca zawodowy. Warszawska Caritas ma też rozbudowany program pomocy najuboższym i bezdomnym, którzy w wielkim mieście szukają schronienia. W Ośrodku „Tylko z Darów Miłosierdzia”, przy ul. Żytniej bezdomni mogą znaleźć schronienie w noclegowni. ■

## Modlitwa za lotników



WOJCIECH ŁĄCZYŃSKI

Przed prezbiterium zapłonęło 20 zniczy symbolizujących ofiary katastrofy

**KATEDRA POŁOWA.** Mszy św. w intencji tragicznie zmarłych w wyniku katastrofy lotniczej żołnierzy przewodniczył 24 stycznia w katedrze połowej metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz. Wraz z nim Eucharystię celebrowali: biskup połowy Tadeusz Płoski, ks. prał. Roman Indrzejczyk – kapelan prezydenta RP, ks. prof. Stanisław Wilk – rektor KUL oraz liczne grono kapelanów wojskowych. Przybyli także prezydentowa Maria Kaczyńska, marszałkowie Sejmu i Senatu oraz premier. Nawiązując do słów Ewangelii, bp Płoski porównał lotników, powracających do swoich domów, do

uczniów będących w drodze do Emaus. – Lotnicy powracający z wczorajszej konferencji „osiągnęli cel w domu naszego Ojca w niebie. Wczoraj Bóg powołał ich do siebie” – powiedział. Biskup Płoski wezwał do gorącej modlitwy za dusze zmarłych lotników. „Dla tych, którzy są już po drugiej stronie życia, jest to największa wartość i najlepsza pomoc” – powiedział. 23 stycznia o godz. 19.07 wojskowy samolot transportowy CASA C-295M rozbił się, podchodząc do lądowania na lotnisku w Mirosławcu w województwie zachodniopomorskim. W katastrofie zginęło 20 żołnierzy sił powietrznych.

## 5 mln na zabytki



Świątynię w Wilanowie odremontowano m.in. za pieniądze samorządu Mazowsza

JOANNA JURECZKO-WILK

**MAZOWSZE.** Organizacje pozarządowe z Mazowsza mogą dostać pieniądze na remonty i konserwację zabytków. W sumie samorząd Mazowsza przeznaczył na ten cel ponad 4,7 mln zł. Żeby dostać dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach, ich właściciele lub zarządcy muszą do 15 lutego złożyć odpowiedni wniosek w urzędzie marszałkowskim. W ubiegłym roku samorząd przeznaczył na ratowanie 135 mazowieckich zabytków 4,6 mln zł. Najczęściej pieniądze szły na odwodnienie fundamentów, remonty elewacji, wymianę dachu, ale także na odnowienie obrazów, rzeźb, organów, ołtarzy i ambon.

## Św. Mikołaj w Pałacu

**CARITAS.** Pięćset dzieci uczęszczających do świetlic socjoterapeutycznych Caritas oraz będących pod opieką Centrów Pomocy Migrantom i Uchodźcom w Białymstoku i Lublinie uczestniczyło w spotkaniu ze św. Mikołajem w Pałacu



Caritas Polska

Kultury i Nauki. Imprezę zorganizowała 23 stycznia Caritas Polska wspólnie z zarządem Pałacu. Były występy taneczne, muzyczne, a na końcu poczęstunek. Św. Mikołaj oczywiście nie zapomniał o rozdaniu prezentów.

## Świadek Cudu nad Wisłą

**ODSZEDŁ MJR STANISŁAW WYCECH.** Na początku stycznia zmarł mjr Stanisław Wycech, ostatni na Mazowszu żołnierz Bitwy Warszawskiej 1920 r., bohater powstania warszawskiego. Mjr Stanisław Wycech urodził się 27 czerwca 1902 roku w Sadolesiu. W 1917 r., mając 15 lat, wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej. Był ostatnim na Mazowszu weteranem wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Podczas okupacji hitlerowskiej pracował w redakcjach pism AK. Walczył w powstaniu warszawskim na Dolnym Mokotowie i Czerniakowie jako komendant Obrony Cywilnej. Po wojnie był represjonowany. W PRL cztery razy skazywano go na śmierć. W 1999 roku papież Jan Paweł II nadał majorowi honorowy tytuł Strażników Pamięci o Zmaganiach 1920 r.

W zeszłym roku świętował swoje 105. urodziny. Zmarł 12 stycznia. 25 stycznia żołnierze, przyjaciele i rodzina żegnali go na Starych Powązkach.



WOJCIECH ŁĄCZYŃSKI

Od lat, mimo sędziwego wieku, uczestniczył w uroczystościach i służył ojczyźnie jako symbol, wzór i przykład patriotyzmu dla młodych Polaków

## Inwestycje w górę

**WARSZAWA.** W ubiegłym roku Warszawa wydała prawie 1,7 mld zł na remonty, czyli o ok. 40 proc. więcej niż w 2006 r. Na inwestycje ogólnomiejskie wydano 1,2 mld zł, to jest o 420 mln zł więcej niż w roku poprzednim. Inwestycje w dzielnicach kosztowały 465 mln zł, czyli o 57 mln zł więcej niż rok wcześniej. Procentowo najwięcej pieniędzy na inwestycje poszło na

Żoliborzu, Ursynowie i Targówku. Najmniej „inwestycyjne” dzielnice to Praga Północ, Ochota i Wawer. – Ten rok oceniamy na czwórkę z plusem – powiedział PAP Tomasz Andryszczyk, rzecznik stołecznego Ratusza. Największymi inwestycjami ubiegłego roku były budowa ostatnich stacji pierwszej linii metra oraz budowa estakad siekierskiej i bieleńskiej.

Miniony rok upłynął pod znakiem wielkich remontów. Na zdjęciu: Modernizacja Krakowskiego Przedmieścia



JOANNA JURECZKO-WILK

Świątynie Warszawy: szlakiem epitafiów kresowych

# Kamienie wołać będą

W kościołach Warszawy, skromnie licząc, jest ponad trzysta epitafiów związanych z Kresami.

Po II wojnie światowej kościoły stały się enklawą wyłączoną z komunistycznej cenzury. Stąd w wielu z nich można dziś spotkać tablice, które stały się namiastką grobów osób zamordowanych w obozach koncentracyjnych, sowieckich łagrach lub w nieznanych miejscach.

## Najwięcej na Starówce

Kiedy pod koniec listopada Instytut Kresowy zorganizował pierwszą wycieczkę tropem kresowych epitafiów w kościołach warszawskiej Starówki, kilkadziesiąt osób przez dwie godziny naliczyło ich zgoła 200, chociaż po 1939 r. – z racji zniszczeń – zostało ich już przecież niewiele. Epitafia, które powstawały po 1945 r., poświęcone są głównie czasom II wojny światowej i późniejszym.

W kościele św. Marcina po prawej stronie głównej nawy na filarze zachowała się dolna część przedwojennego krucyfiksu. Wykonana w żelazie górna część postaci Chrystusa symbolizuje powstanie stolicy z gruzów. Ta wymowna kompozycja otoczona jest tablicami upamiętniającymi walki i cierpienia narodu polskiego. Duże tablice z miedzi, ku czci poległych harcerzy, więźniów obozów koncentracyjnych, lotników, spadochroniarzy i pułków ułańskich, są wyrazem hołdu złożonego tysiącom bezimiennych bojowników o wolność i niepodległość ojczyzny. Tylko na tym jednym filarze naliczyć można 41 większych i całkiem małych epitafiów, w tym aż 28 poświęconych ludziom pochodzącym z Kresów.

Piękne i bardzo czytelne epitafium poświęcone jest 12. Pułkowi Ułanów Podolskich, poległych i zaginionych na szlakach Polski, Europy Azji i Ameryki w latach 1801–1831 i 1917–1939. Poniżej znajduje się druga tablica: „Pamięci żołnierzy 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich poległych ku chwale ojczyzny w 1939 roku”. Swoje epitafia mają też 5. Pułk Ułanów Zasławskich i 12. Pułk Ułanów Wileńskich.

## Żołnierskie i królewskie

Na ścianie prawej nawy bazyliki archikatedralnej św. Jana umieszczono



Figura Chrystusa z kościoła św. Marcina otoczona jest tablicami upamiętniającymi walki i cierpienia narodu polskiego

tablice upamiętniające m.in. lotników poległych i zamordowanych w czasie II wojny światowej (wprawdzie nie wymienia się tam lotników z Kresów, ale na pewno jest ich wielu). Obok dwie tablice poświęcone są Polakom z Litwy: na niższej swoich pedagogów wspominają wychowankowie z Litwy Kowieńskiej. Piękne epitafium poświęcono Orłętom Lwowskim, a poniżej – z okazji 600 lat ukraińskiego dziś Sambora, leżącego nad górnym Dniestrem, na skrzyżowaniu szlaków ze Lwowa na Zakarpacie i z południowo-wschodniej Polski na Wschód. Jest epitafium poświęcone Juliuszowi Słowackiemu, urodzonemu w 1809 r. w Krzemieńcu na Wołyniu, oraz Józefowi Piłsudskiemu (1867–1935), urodzonemu na Wileńszczyźnie, którego serce spoczywa na wileńskiej Rossie.

Będąc w archikatedrze, warto zejść do jej krypt i przeczytać epitafium ostatniego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, władcy Polski, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Inflant, Ziemi Smoleńskiej, Wołynia, Podola i Rusi.

## Szlakiem AK

Swoiste sanktuarium Armii Krajowej i wszystkich tych, którzy w najtrudniej-

szych latach Rzeczypospolitej byli wierni Bogu i ojczyźnie, stanowi wnętrze kościoła dominikanów. Liczne epitafia ku czci żołnierzy AK Obszaru Lwowskiego, Tarnopolskiego, Junaków z II Korpusu 1942–1945, żołnierzy 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich, poległych w latach 1918–1920 i 1939–1945, 13. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej „Nietoperz” oraz 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich pokrywają znaczne przestrzenie obu naw.

Z kolei w kościele franciszkanów znajdują się m.in. epitafia z nazwiskami rozstrzelanych z miejscowości: Harasimowicze, Słonim, Indura, Rawa Ruska, Stawce, Grodno, poświęcone współpracownikom, którzy oddali swe życie w czasie II wojny światowej. Wycieczkę po staromiejskich świątyniach warto zakończyć w katedrze polowej Wojska Polskiego przy ul. Długiej. Wszystkie epitafia znajdują się w krużganku i przylegających do niej dwóch kaplicach Matki Boskiej Ostrobramskiej, zwanej również kaplicą Lotników, i Katyńskiej.

**KRZYSZTOF PRZYGODA**

9 lutego Instytut Kresowy organizuje kolejną wycieczkę szlakiem kresowych epitafiów w świątyniach Warszawy. Zbiórka o godz. 10.00 w katedrze Wojska Polskiego przy ul. Długiej.

## KTO ODGADNIE?

W jakim warszawskim kościele znajduje się poniższe epitafium? Wśród osób, które nadesłały prawidłową odpowiedź na adres warszawskiej redakcji (adres w stopce na str. 8), rozlosujemy 10 kalendarzy Instytutu Kresowego.



TOMASZ GOŁĄB

# Kameduli wrac

## Na razie jeden.

I to nie całkiem zakonnik,  
bo go przecież przed  
wypełnieniem ślubów  
Zagłoba fortelem  
wyciągnął zza białych  
murów.

tekst

**TOMASZ GOŁĄB**

**E**remy bielańskiej pustelni opustoszały w 1904 r. Trzech ostatnich kamedułów zostało wywiezionych do Nowego Miasta nad Pilicą.

– Bardzo by dzisiaj tu pasowali. Przecież temu miastu jak tlenu trzeba takich pustelników, którzy modlitwą i postem wyjednywali mu z jednej strony łaski, a z drugiej – nam przypominali, co w życiu najważniejsze... – mówi proboszcz Bielańskiego Lasu ks. Wojciech Drozdowicz, szerokim gestem zapraszając do swojego eremitorium. 300-letni murowany domek, z drewnianą podłogą, zwierzyńcem przed progiem i grillem do kasztanów w kilkumetrowym ogrodzie pamięta czasy Władysława IV. Bywali tu królowie (m.in. Jan III Sobieski), tygodniowe rekolekcje odprawiał w nim w 1919 roku abp Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI.

## W śmierci jest dla mnie pociecha

Za murem trzynastu pozostałych eremów przy Dewajstichnie gwar najszybszej arterii



TOMASZ GOŁĄB

Warszawy, która ściele się u stóp dawnej Polkowej Góry, darowanej przez Władysława IV mnichom na pustelnię. Nie słycać też gwaru 18-tysięcznej wspólnoty studenckiej, znajdującej się o krok od jednego z najpiękniejszych kościołów Warszawy, barokowej świątyni z XVII–XVIII w.

To tutaj waszmość Zagłoba pociągał dwukrotnie za dzwonek, usilnie pragnąc ratować swojego przyjaciela od wypełnienia klasztornych ślubów. Mało powołań innych fratrów przy tym nie gubiąc opowieściami o pokusach tego świata.

– Znalazłeś za tą kratą jakową pociechę? – wycelował z iście diabelską intrygą, kierując się do pana Michała, a za murem – brata Jerzego, który „wąsiki nosił teraz ku dołowi i brodę usiłował zapuścić”.

**Z wieży pokamedulskiego kościoła codziennie o 12.00 rozlegać się będzie hejnał „Memento mori”**

– Znalazłem – odrzeczł pan Michał – w tych słowach, które tu co dzień słyżę i powtarzam, a które do śmierci chcę powtarzać: *memento mori*. W śmierci jest dla mnie pociecha.

## Życ jak na innym świecie

Sienkiewiczowski dialog nadawałby się jak złoto na początek Wielkiego Postu. Celinie pasowałby też na niedzielę, w którą Kościół przygląda się powołaniu osób konsekrowanych. Pasowałby, gdyby Zagłobie fortelem nie udało się kandydata na kamedułę przekonać, że Bóg go stworzył raczej do rapiera niż do ksiąg i łaciny, a „święci żołnierze nie mniejszego respektu w niebie zażywają od świętych zakonników” i „premia z rąk bożych

otrzymują, gdy z chorągwiami zdobycznymi wracają”.

Na nic się zdała wobec takiego rubasznego dowcipu teologia, której tyknął za murem pan Michał. Na nic zapewnienie, że na pustelni, „zanim dusza ciało opuści, już jakoby na innym świecie żywie”, skoro Zagłoba (podchmielony, czy nie) znowu uderzył w najczulszy punkt. Niby to mimochodem wtrącając, że „orda białogrodzka na Rzeczpospolitą w wielkiej potędze się szykuje”. Uderzył tak skutecznie, że nie tylko wąsik pana Michała się ruszył, ale także ręka mimo woli sięgnęła do prawego boku po szablę.

– Nie jestem jeszcze zakonnikiem, bom czekał na łaskę bożą i na to, by wszystkie ziemskie myśli boleśnie opuściły duszę moją. Ale łaska nade mną, spokój mi wraca, wyjść mogę, ale już nie chcę, gdyż zbliża się termin,

nse krowanego i Środę Popielcową

# cają na Bielany

w którym z czystym sumieniem i próżen ziemskich pożądlivosti, będę mógł śluby wykonać – odpowiedział Mały Rycerz.

## Radośnie o śmierci

Dlaczego zawracać głowę historią, która już raz – i to przez noblistę – została opowiedziana?

Po pierwsze dlatego, że pan Michał Wołodajowski wraca na Bielany. Gdzie? Na wieżę. 160-centymetrowa postać wysuwać się będzie codziennie w południe, nucąc specjalnie na tę okazję skomponowany hejnał. Jaki? A jakizby inny? *Memento mori...*

– Najradośniejsze, jakie kiedykolwiek śpiewano – zapewnia ks. Wojciech Drozdowicz, proboszcz parafii bł. Edwarda Detskensa.

Twarz figurki, z lekkimi rysami Tadeusza Łomnickiego, wyrzeźbił Robert Czerwiński, artysta z Opery Narodowej. Hejnał, w brzmieniu renesansowym, skomponował w darze Michał Lorenc, jeden z najbardziej znanych i utalentowanych kompozytorów muzyki filmowej młodego pokolenia. Hymn wykonał zespół Des Orient i gościnnie harfistka Anna Sikorzak, partia wokalna – Artur Ruciński. Udało się dzięki wsparciu gminy Bielany.

## Aktywizm kontra brewiarz

Sienkiewiczowską historię przypominam też dlatego, że jej bohater wraca na Bielany akurat wtedy, gdy zaczyna się Wielki Post. A wiadomo, że mniszę życie całe było wielkim postem.

– Przesłanie kamedułów nie straciło swej aktualności. Przeciwnie, w naszych czasach wydaje się być bardziej potrzebne niż kiedykolwiek. Jest ono radykalnym, ewangelicznym sprzeciwem wobec wielu bożków współczesności. Konsumpcjonizmowi kameduły przeciwstawiają wartość postu i wyrzeczenia, kultowi ciała – prymat ducha, pragnieniu łatwego sukcesu – cnotę cierpliwości. Ludziom zanurzonym w gorączkowym aktywizmie przypominają o pierwszeństwie modlitwy. Pograżonym w hałasie i pustym wielostłowi proponują milczenie. Zwolennikom pragmatyzmu ukazują piękno bezinteresownego oddania. Zamkniętym w klatce doczesności przypominają, że jesteśmy tu tylko pielgrzymami – mówi ks. Wojciech Drozdowicz.

„Zaiste nie ja cię będę odwoził, bom i sam czułem swego czasu do życia zakonnego wódkę. Pięćdziesiąt lat temu zacząłem już nawet nowicjat; szelmą jestem, jeśli lżę”. Kła-

mał, czy nie, Zagłoba winien być antybohaterem wszystkich klasztornych i seminaryjnych wychowawców. Skoro jednak ks. Drozdowicz błęd Zagłoby naprawił, może nie zostanie mu on zaliczony?

Trzecia rzecz, najważniejsza. *Memento mori*, chociaż z kamedułami związane jedynie w Trylogii (w rzeczywistości zachowywali ślub milczenia), pasuje nie tylko do obchodzących właśnie swoje święto osób konsekrowanych.

– To najbardziej uniwersalna prawda o naszym życiu – mówi proboszcz Lasu Bielański-

go, jak po dziewięciu latach pastrozowania na Bielanych mówi o sobie ks. Wojciech.

W 1 niedzielę Wielkiego Postu, 10 lutego o godz. 11.00, w pokamedulskim kościele Niepokalanego Poczęcia NMP, przy ul. Dewajtis 3, Mszę św. odprawi po łacinie abp Kazimierz Nycz. Mszy będzie towarzyszył chorał gregoriański w wykonaniu „Bormus Consort”. O godz. 12.00 na wieży kościoła po raz pierwszy zobaczymy białą figurę kameduły i usłyszymy hymn bielański „Memento mori”. Przez cały Wielki Post w Podziemiu Kamedulskim odbywać się będzie cykl wykładów o śmierci.

## MEMENTO MORI, CZYLI DZIEŃ DOBRY

Może jednak warto, za Sienkiewiczem, pozdrawić się, mówiąc sobie i innym: *Memento mori*. Jeśli wejdziemy na wieżę bielańskiego kościoła, to możemy zobaczyć nie tylko nasze życie doczesne (trochę mniejsze sprawy niż nam się wcześniej wydawało), ale i wieczność (na wieży wieczność jest większa). Dobrze jest zobaczyć jednocześnie całe nasze życie, a nie tylko jego skrawki.

Kameduły zachowywali pełne milczenie i nie witali się mówiąc „Memento mori”, jednak słowa te stanowią ciągłą syntezę życia monastycznego i ważne przypomnienie dla wszystkich ludzi. Postanowiliśmy zatem zamówić utwór muzyczny, który będzie upamiętniał te słowa.

Na wieży naszego kościoła, od strony uniwersytetu, o godz. 12.00 będzie się otwierało podwójne okno, w którym ukazywać się będzie pan Wołodajowski (figurka mnicha ubranego w biały habit, stąd Bielany). Z głośników sterowanych komputerem usłyszymy hejnał i śpiew „Memento mori”.

**KS. WOJCIECH DROZDOWICZ**  
proboszcz parafii w Lesie Bielańskim



■ R E K L A M A ■

RADIOJÓZEF96.5

# Pocieszenie i strapienie

świadczenia gwałtownych nawróceń i cichej wierności

w poniedziałki i środy po godzinie 22 zaprasza Robert Tekieli

www.radiojozef.pl

II edycja Nagrody im. Ireny Sendlerowej

# Naprawiacze świata poszukiwani

Jeśli znasz nauczyciela kontynuującego idee, którymi kierowała się w swojej działalności Irena Sendlerowa, zgłoś go do nagrody jej imienia.

Irena Sendlerowa wyprowadziła z getta i ukryła u polskich rodzin blisko dwa i pół tysiąca żydowskich dzieci, a „kartotekę” z ich prawdziwymi nazwiskami zakopała w dwóch butelkach. 15 lutego dostojna warszawianka skończy 98 lat. Nagroda „Za naprawianie świata”, przyznawana przez Stowarzyszenie „Dzieci Holocaustu”, Fundację „Life in a Jar” oraz Centrum Edukacji Obywatelskiej, ma uczcić osobę patronki i propagować bliskie jej życiu wartości. Laureatami nagrody może zostać co roku dwóch nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych – także prywatnych i społecznych – którzy przez konkret-



Ona ratowała dzieci z warszawskiego getta, oni uczą o Holocaustcie i poszanowaniu dla innych kultur

ne projekty inspirują uczniów do działań na rzecz poszanowania innych ludzi. Nagrodę otrzymuje jeden nauczyciel z

Polski, jeden z USA. Jej wysokość to 10 tys. dolarów dla każdego z laureatów.

Laureatami pierwszej edycji nagrody w 2006 r. zostali Robert Szuchta – nauczyciel historii z LXIV LO im. S. I. Witkiewicza w Warszawie (autor pierwszego w Polsce szkolnego programu nauczania o Holocaustcie) oraz Norman Conard – nauczyciel nauk społecznych z Uniontown w USA (wraz ze swoimi uczniami przedstawia na całym świecie sztukę poświęconą Sendlerowej pt. „Życie w słoiku”).

Nominacje do tegorocznej edycji nagrody można przesyłać do 23 lutego na adres Centrum Edukacji Obywatelskiej, ul. Noakowskiego 10/1, 00-666 Warszawa. Formularz zgłoszeniowy oraz regulamin znajdują się na stronie internetowej [www.ceo.org.pl/sprawiedliwi](http://www.ceo.org.pl/sprawiedliwi). Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 30 kwietnia.

AM

Nowa ekumeniczna wspólnota w Warszawie

## Na rzecz pojednania

Ekumeniczna wspólnota modlitewna na rzecz pojednania chrześcijan powstała w kościele środowisk twórczych.

Członkowie tej wspólnoty, nazwanej „Aby byli jedno”, podejmują modlitwę i działania na rzecz pojednania i zjednoczenia Kościoła katolickiego z Kościołami prawosławnymi. Inicjatorem wspólnoty jest duszpasterz środowisk twórczych, ksiądz prałat Wiesław A. Niewęglowski.

– Istotą Wspólnoty Wspólnot „Aby byli jedno”, opartej na dogmacie o świętych obcowaniu, jest osobisty kontakt z aniołami i świętymi oraz modlitwa z nimi o zjednoczenie chrześcijan – podkreśla ks. Niewęglowski.

Duszpasterz środowisk twórczych proponuje, by „zapraszać” do wspólnej modlitwy Matkę Bożą, Anioła Stróża, św. Andrzeja Apostoła i świętych, których imiona otrzymało się przy chrzcie i przyjęło z sakramentem bierzmowania. Ksiądz Niewęglowski zachęca, by modlitwę poprzedzały rachunek sumienia i żal za grzechy.

Intencją główną wspólnoty jest pojednanie i zjednoczenie chrześcijan. Do niej można dołączyć w kolejnych etapach modlitwy o zjednoczenie: w Kościele katolickim, w świecie, w narodzie, w rodzinie. Podczas pierwszego spotkania w kościele środowisk twórczych do Wspólnoty Wspólnot włączyło się kilkadziesiąt osób – katolików i prawosławnych.

Dla osób zainteresowanych włączeniem się w modlitwę organizowane są wtorkowe spotkania i konferencje (szczególnie w pierwszy wtorek miesiąca) o godz. 17.00 w kościele środowisk twórczych przy placu Teatralnym.

TG/KAJ

■ R E K L A M A ■

**Instytut  
Chrystusa Króla i Maryi Matki Królowej**  
zaprasza kobiety,

które żyjąc w świecie, pragną oddać swoje życie Chrystusowi przez wieloraką pracę przy rekolekcjach i dniach skupienia,

**na refleksję i modlitwę  
od II do 13.04.2008**

w Ośrodku Rekolekcyjnym Jana Pawła II  
w Kaniach k. Pruszkowa

**Bliższe informacje i zgłoszenia:**

Ośrodek Rekolekcyjny Jana Pawła II  
05-805 Kanie, ul. Nadarzyńska 21  
tel. 022/ 758 54 13, e-mail: [kaniemor@poczta.onet.pl](mailto:kaniemor@poczta.onet.pl)

Klerycy zapraszają

## Adoracje w seminarium

Od kilku lat alumni seminarium przygotowują i prowadzą w okresie Wielkiego Postu nabożeństwo adoracji Krzyża. – Na adoracje przychodzi coraz więcej warszawiaków – mówi ks. Piotr Burgoński, prefekt seminarium.

Tegorocznym nabożeństwem w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 20.00 w kościele seminaryjnym przy ul. Krakowskie Przedmieście 52/54 będą towarzyszyć rozważania pt. „Naucz mnie miłości Krzyża”.

Klub dla maluchów i rodziców

# Pociechy znów u siebie

Są jasne okna i pachnące świeżością podłogi. A do tego całkiem nowa poradnia psychologiczna. Po generalnym remoncie dawne przedszkole przy ul. Freta, w którym mieści się klub „Sto Pociech”, znów tętni życiem.

Jest czwartek, kilka minut przed godziną trzynastą w klubie „Sto Pociech” przy klasztorze ojców dominikanów. Ewa, Jarek i ojciec Mirosław czytają na głosy Ewangelię o bogatym młodzieńcu. Inni rodzice, siedząc na podłodze, śledzą tekst na kserowanych kartkach. Między nimi na podłodze, wśród rozłożonych zabawek, leżą niemowlęta, a małe dzieci raczkują i biegają. Ożywionej dyskusji nad fragmentem Pisma Świętego towarzyszą radosne pokrzykiwania maluchów. Czasem trzeba walczyć z nimi o głos albo spokojnie przeczekać, aż mama ukoi po nagłym wybuchu płaczu.

– To jest trochę tak jak z tym bogatym młodzieńcem:



trzeba oddać Panu Bogu efekt, formę, aby takie spotkanie biblijne mogło w ogóle się odbyć – śmieje się o. Mirosław Piłśniak, który od ponad roku opiekuje się klubem „Sto Pociech”.

Rodzicom taka formuła spotkań bardzo odpowiada, bo w Warszawie brakuje miejsc, w których mogliby zrobić coś dla siebie, jednocześnie mając przy sobie dziecko.

**„Sto Pociech” przy ul. Freta 20/24a to jedno z nielicznych miejsc w Warszawie proponujących bezpłatne zajęcia dla rodziców i małych dzieci**

– Zazwyczaj wszelkie zajęcia „duchowe” rozpoczynają się o godzinie 18, a czasem nawet o 20, więc trudno wziąć w nich udział, mając trójkę małych dzieci – mówi Kasia Kiraga-Motoszko, która przyszła z rocznym synem Piotrusiem. Starsze córki chodzą już

do przedszkola. Ale klub ma propozycje nie tylko duchowe i nie tylko dla rodziców. Równie dobrze czują

się tu dzieci, które we wszystkich zajęciach biorą udział pod opieką swoich mam i tatusiów.

– Sale zabaw, w których można zostawić dziecko na mieście, nazwałyśmy „wyszalnikami”, bo dzieci mogą się w nich tylko wyszaleć. Zależało nam na stworzeniu zupełnie innego miejsca, w którym rodzice i dzieci mogą poczuć się dobrze i zrobić razem coś wartościowego – mówi o idei klubiku Dorota Piszczatowska, jedna z założycielek fundacji „Sto Pociech”.

Pod auspicjami „Stu Pociech” działa też od niedawna poradnia psychologiczna. Na bezpłatne konsultacje można umawiać się pod numerem telefonu 664 050 178 (w godzinach: pn. 17–20, wt. 18–20, śr. 9–12). W wyremontowanym poprzedszkolnym budynku siedzibę znalazły też ruch Spotkania Mażeńskie i Klub Inteligencji Katolickiej. Szczegółowy plan zajęć „Stu Pociech” dostępny na stronie internetowej [www.stopociech.dominikanie.pl](http://www.stopociech.dominikanie.pl).

**AGATA MADAJ**

Konkurs dla Czytelników

## Czemu swoboda szczęścia nie daje?

Wiele ostatnich spostrzeżeń Zygmunta Baumana, jednego z bardziej znanych w świecie polskich socjologów, przypomina te formułowane na kartach encyklik przez XX-wiecznych papieży.

Zygmunt Bauman nie jest typowym przedstawicielem socjologii jako nauki empirycznej. Jego twórczość naukowa sytuuje się gdzieś pomiędzy erudycyjnym esejem a filozoficzną rozprawką. Od czasu opuszczenia kraju, 40 lat temu, tworzy dla światowego odbiorcy, który zmagają się z nieco innymi wyzwaniem niż te, dotyczące przeciętnej mieszkanki Polski.

Wydane przez krakowski ZNAK wykłady Baumana pt. „Szanse etyki w zglobalizowanym świecie” są tego najlepszym przykładem. „Etyka w zglobalizowanym świecie” czy „wolność w epoce płynnej nowoczesności” to znaki rozpoznawcze Baumanowskiego słownika, którym opisuje złożony świat – jak go określa – ponowoczesny.

To, co wyróżnia późny etap twórczości polskiego socjologa, to pewien pesymizm wobec idei postępu, nowoczesności

i globalizacji. Bauman twierdzi, że ten ostatni proces nie jest neutralny i niesie ze sobą więcej zagrożeń niż szans. Przestrzega przed nieograniczoną wolnością bez odpowiedzialności i nie utożsamia, jak wielu, poczucia nieskrępowanej swobody ze szczęściem.

Czytając jego eseje, które składają się na tom „Szanse etyki w zglobalizowanym świecie”, czytelnik uświadamia sobie w pewnym momencie, że autor już dawno opuścił rejony socjologii, a

wszedł w rolę w proroka ostrzegającego przed niebezpieczeństwami, jakie niesie współczesny świat. Warto jednak prześledzić drogę, jaką musiał przejść Bauman, żeby z zupełnie odmiennych pozycji ideowych dojść do tych samych wniosków, do jakich doszli papieże Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II czy Benedykt XVI.

Wśród Czytelników, którzy do 8 lutego prześlą do nas kartki pocztowe (na adres: Warszawski Oddział „Gościa Niedzielnego”, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa), rozlosujemy trzy egzemplarze książki Zygmunta Baumana ufundowane przez wydawcę.

**AB**





Warszawa promuje ekologiczne torby

## Foliówki nie są trendy

Pierwsza partia ekotoreb rozeszła się błyskawicznie. Czy warszawiacy będą zabierali je na zakupy?

Od 23 stycznia w dzielnicowych biurach obsługi mieszkańców, a także w punkcie informacyjnym przy ul. Miodowej 6/8 i w Biurze Ochrony Środowiska przy ul. Starynkiewicza 7/9 miały być dostępne płócienne torby na zakupy. Torby są płócienne, mocne, estetyczne, w dwóch wersjach: z długim lub krótkim paskiem. Mają zielone napisy: „Warszawa miastem czystości”. Jeśli spodobają się warszawiakom, miasto zamówi następną partię. Wielorazowe torby mają zastąpić tysiące foliówek, które codziennie zużywają i wyrzucają do śmieci mieszkańcy Warszawy.

– Torebki foliowe są zmurą dla środowiska. W zależności od tego, z jakiego tworzywa są wykonane, rozkładają się od stu do czterystu lat – mówił w czasie inauguracji Warszawskiego Dnia z Ekotorbą Arkadiusz Drewniak, dyrektor Biura Ochrony Środowiska.

Warszawa zużywa foliówek wyjątkowo dużo. Każdego dnia w super-, hiper- i wyciecznych sklepach wydaje się ok. 1,8 mln sztuk. A to oznacza, że codziennie na miejskie wysypiska trafia ich ok. 10 ton.

Dlatego stolica, wzorem innych polskich miast, rozpoczęła wojnę z foliówkami. Początki zaskoczyły samych organizatorów.

– Dostaliśmy dwieście sztuk toreb i wyłożyliśmy je w widocznym miejscu. Rozeszły się w ciągu godziny – mówi pani w punkcie informacji ursynowskiego urzędu dzielnicy.

Podobnie było w innych punktach. Cztery tysiące sztuk toreb zniknęło w ciągu dwóch pierwszych godzin akcji.

– Nie przewidywaliśmy, że warszawiacy tak szybko zaakceptują naszą propozycję – mówi Agnieszka Kłęb z Biura Ochrony Środowiska miejskiego Ratusza. – U nas nadal drzewa się nie zamykają, bo ludzie wciąż przychodzą i pytają o torby. Już rozmawiamy z dostawcą, żeby zamówić kolejną partię. Tym razem toreb będzie nie mniej niż 20 tysięcy, ale trzeba będzie na nie poczekać trzy, cztery tygodnie.

W ubiegłym roku w Łodzi władze miasta próbowały wprowadzić prawnie zakaz używania toreb foliowych. Ale okazało się, że takie ograniczenia są niezgodne z prawem i zakaz został uchylony przez wojewodę łódzkiego. Władze Warszawy chcą trafić do świadomości mieszkańców, przypominając, że używanie toreb płóciennych chroni środowisko. W listopadzie ubiegłego roku prezydent Hanna Gronkiewicz-Waltz zaapelowała do stołecznych sklepów oraz do mieszkańców, by zwrócili uwagę na problem foliówek i by sklepy same wprowadziły ograniczenia w tym zakresie. Niektóre apelu posłuchały. Zakupy w IKEL pakowane są w torby papierowe, które szybciej podlegają utylizacji. W Tesco wprowadzono torby biodegradowalne, które rozkładają się w ciągu roku. W innych sieciach torby wielokrotnego użytku można kupić za kilka złotych.

Torby rozchodzą się jak świeże bułeczki, ale czy warszawiacy będą w nie pakować te świeże bułeczki podczas codziennych zakupów – zobaczymy.

**Arkadiusz Drewniak** prezentuje dziennikarzom ekotorbę. **Dziś taka torba to już unikat**

## Zapowiedzi

### ■ DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

2 LUTEGO o godz. 16.00 w bazylice archikatedralnej w Warszawie (ul. Świętojańska 8) zostanie odprawiona Msza św. dla osób konsekrowanych posługujących w archidiecezji warszawskiej. W czasie liturgii zostanie odczytane specjalne przesłanie do zakonnic, zakonników i księży, napisane przez metropolitę warszawskiego abp. Kazimierza Nycza.

### ■ MSZA POKOLENIA JP2

3 LUTEGO o godz. 19.00 w kościele akademickim św. Anny na comiesięcznej Mszy św. spotkają się wszyscy, którzy czują się Pokoleniem Jana Pawła II. Przed Eucharystią, o godz. 17.30, w sali Centralnej Biblioteki Rolniczej (ul. Krakowskie Przedmieście 66) odbędzie się spotkanie z Elżbietą Staniszewską, dziennikarką programów katolickich Polskiego Radia, która będzie mówić o tym, jak media przedstawiały Jana Pawła II.

### ■ WYTAŃCZ OŁTARZ

Parafia wojskowa św. o. Rafała Kalinowskiego w Rembertowie organizuje bal karnawałowy, z którego dochód będzie przeznaczony na budowę nowego ołtarza. Bal odbędzie się 3 LUTEGO o godz. 19.00 w sali balowej kasy na wojskowego Akademii Obrony Narodowej (al. Gen. A. Chruściela „Montera” 103). Odbiór zaproszeń – w kancelarii parafii, przy ul. Czerwonych Beretów 3, tel. 022 681-31-05.

### ■ BEZDIETNI SIĘ MODLĄ

W każdą drugą niedzielę miesiąca w kościele Matki Bożej z Lourdes (ul. Wileńska 69) o godz. 15.00 odprawiana jest Msza św. w intencji małżonków mających problemy z poczęciem dziecka. 10 LUTEGO małżeństwa polecają swoje intencje i pragnienia w uroczystym akcie zawierzenia Matce Bożej z Lourdes.

### ■ DLA TRZEŻWIEJĄCYCH I ICH RODZIN

Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu zaprasza na rekolekcje trzeźwiejących alkoholików i ich rodziny. Spotkanie odbędzie się od 7 do 10 LUTEGO. Zgłoszenia można przysyłać na adres: OAT, ul. O. Honorata Koźmińskiego 36; 05-170 Zakroczym, lub pocztą elektroniczną: aot@wp.pl. Koszt pobytu 160 zł.

### ■ PRZEDWALENTYNKOWE REKOLEKCJE

Siostry obliczanki z Otwocka zapraszają na rekolekcje: „Miłość niejedno ma imię”, czyli na rozważania o miłości w duchu św. Franciszka z Asyżu. Rekolekcje rozpoczną się 11 lutego o godz. 16.00, a zakończą 14 lutego o godz. 14.00. Zapisy i szersze informacje: s. Róża Brewczyńska, tel. 022 694-406-871, e-mail: siostryobliczanki@gmail.com.